

Sygn. akt II K 711/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018r.

Sąd Rejonowy w Legionowie II Wydział Karny w składzie ;

Przewodniczący: SSR Monika Zmysłowska-Sołowiej

Protokolant-Magdalena Buczyńska

Przy udziale oskarżyciela Prokuratora Małgorzaty Horoszko-Chojnackich

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13.08.2018r, 13.09.2018r, 16.10.2018r. i 26.10.2018 roku w Legionowie sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Legionowie

M. B. s. T. i A. zd. W. urodzonego (...) w M.

Oskarżonego o to , że :

W dniu 10 kwietnia 2018 roku w S. gm. W. woj. (...) usiłował doprowadzić D. R. prowadzącego restaurację i hotel (...) groźbą zamachu na życie lub zdrowie do rozporządzenia mieniem poprzez żądanie przekazywania „haraczku za ochronę” wyżej wymienionego lokalu w wysokości 10% utargu z prowadzonej działalności lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję policji tj. o czyn z art. 13§1k.k. w zw. z art. 282k.k.

orzeka:

1. Oskarżonego **M. B.** uznaje za winnego popełniania zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 14§1k.k. w zw. z art. 282 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 1(jednego) roku pobawienia wolności;
2. Na podstawie art. 33§2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 246(dwustu czterdziestu sześciu) stawek dziennych kary grzywny ustalając wysokość stawki na kwotę 10(dziesięć) złotych każda;
3. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat;
4. Na podstawie art. 73§1 kk w okresie próby oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego
5. Na podstawie art. 72§1pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;
6. Na podstawie art. 63§1k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12.04.2018 roku godz. 22.15 do dnia 13.08.2018roku ;
7. Na podstawie art.627 k.p.k. zasądza od oskarżonego **M. B.** na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 1222,75(jeden tysiąc dwieście dwadzieścia dwa 75/100) złotych w tym 180 złotych tytułem opłaty.

Sygn. Akt IIK 711/18

Uzasadnienie wyroku SR w Legionowie z dnia 26.10.2018r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 2018 roku oskarżony M. B. wypił dwa piwa a następnie wezwał taksówkę. Wsiadł do samochodu marki M. kierowanego przez J. W. i powiedział że chce jechać do jakiegoś lokalu aby napić się piwa. Taksówkarz zaproponował że zawiezie go do pobliskiego Hotelu (...) w S.. Oskarżony po przyjeździe na miejsce kazał J. W. czekać na niego i wszedł do recepcji. Zamówił piwo i poprosił recepcjonistkę o wezwanie właściciela lokalu. Po chwili do oskarżonego wyszedł pokrzywdzony D. R. i zaczęli rozmawiać. Podczas rozmowy z pokrzywdzonym oskarżony pytał D. R. o ochronę obiektu i powiedział do niego, że „nie wie komu się opłacają ale ruskim już nie będą bo on przybywa w imieniu poważnych ludzi i że płacąc 10 procent obrotu będzie spokojny” . Oskarżony M. B. powiedział, że za brak współpracy różne rzeczy mogą się D. R. zdarzyć, bo teraz nie zabijają miejscowi tylko ktoś z Europy przyjeżdża i za parę Euro zabija, a potem wyjeżdża. Oskarżony podczas rozmowy powiedział do D. R., że „nie zabił go dotychczas bo fajnie mu się rozmawia „ oraz że jest zbyt spokojny a w S. mówią, że jak ktoś jest spokojny to trzeba mu coś odciąć” i wówczas pokazał mu gest podcinania gardła przejeżdżając palcem po szyi. M. B. podczas rozmowy mówił pokrzywdzonemu, że pracował w wojsku i wielokrotnie jeździł na misje, współpracował dotychczas z równymi ośrodkami pożarniczymi m.in. z O. i może wywołać taki pożar hotelu, który będzie wyglądał jak samozapłon. Oskarżony usiłował doprowadzić D. R. groźbą zamachu na życie lub zdrowie do rozporządzenia mieniem poprzez żądanie przekazywania mu haraczu za ochronę wyżej wymienionego lokalu w wysokości 10% utargu z prowadzonej działalności lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez policję wezwaną przez brata pokrzywdzonego, który przybył do hotelu.

Oskarżony M. B. ma 57 lat posiada wykształcenie wyższe z zawodu jest żołnierzem, jest żonaty, nie posiada nikogo na utrzymaniu obecnie przebywa na emeryturze i osiąga dochód 5000 złotych netto miesięczne. Nie był leczony psychiatrycznie, nie leczył się odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

- zeznań świadków: D. R. (k.11-14, 237-238), J. R. (k.60, 238-239), M. F. (1)(k. 51, 257), A. K. (k. 53, 258) , M. S. (18, 271), M. K. (k.62, 271), J. W. (k.44-45, 271-272)
- Częściowych wyjaśnień oskarżonego (k. 56-59, 66-67, 69-70) oraz następujących dowodów ;
- k. 1 – 2 – notatka urzędowa,
- k. 3 – 5 – protokół zatrzymania osoby,
- k. 7 – protokół badania trzeźwości urządzeniem alkometr,
- k. 22 – 29, – protokół zatrzymania rzeczy,
- k. 30, 97, 264 – K.,
- k. 37 – 39, 39 – 50, – protokół oględzin rzeczy,
- k. 81 – dokumentacja medyczna.
- k. 91 – zapis monitoringu,
- k. 99 – dane osobo-poznawcze,
- k. 150 – 151 – opinia sądowo – psychologiczna,
- k. 154 – 156 – opinia sądowo – psychiatryczna.

M. B. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 13§1k.k. w zw. z art. 282k.k.

Oskarżony M. B. w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia w swoim mieszkaniu oglądał rosyjski serial kryminalny.

Wskazał, że kluczową sceną filmu, która mocno utkwiła mu w pamięci była scena próby wymuszenia haraczu od przedsiębiorcy. Wskazał, że z uwagi na upał nie pamięta jak znalazł się pod hotelem (...) w S.. Wyjaśnił, że wszedł do środka i przebywał na sali w towarzystwie mężczyzny o imieniu D.. Podczas rozmowy z nim nieświadomie odgrywał rolę oficera operacyjnego pod przykryciem wewnątrz mafii wymuszającej haracze z filmu kryminalnego, który obejrzał. W pewnym momencie ten człowiek powiedział do niego, że narusza prawo i wzywa policję. Po chwili zjawili się funkcjonariusze policji i zakuli go w kajdanki. Podał, że myślał iż to też aktorzy i ktoś robi mu żarty bo podczas rozmowy zachowywał się kulturalnie i taktownie. Następnie oskarżony podczas posiedzenia aresztowego oświadczył, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wypowiedziane przez niego do pokrzywdzonego słowa mogły brzmieć niebezpiecznie. Na rozprawie przed Sądem oskarżony zmienił swoje wyjaśnienia i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony odmówił składania wyjaśnień. Sad nie dał wiary wersji prezentowanej przez oskarżonego poza fragmentem w jakim potwierdził, iż w dniu zdarzenia przybył do Hotelu (...) w S. i rozmawiał z pokrzywdzonym. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie próbę usprawiedliwienia swojego zachowania i są ukierunkowane wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej za własny czyn. W pozostałym zakresie Sąd jego wyjaśnienia uznał za niewiarygodne, niespójne i nielogiczne oraz sprzeczne z innymi dowodami tj. zeznania świadków D. R., J. R., M. F. (1) i A. K., którym dał wiarę.

Pokrzywdzony D. R. zeznał, że w dniu zdarzenia został poproszony przez swojego pracownika o rozmowę z przybyłym klientem. Podał, że na głównej sali spotkał oskarżonego, który zaczął z nim rozmawiać. Podał, że oskarżony pytał go o ochronę obiektu i powiedział do niego, że „nie wie komu się opłacają ale ruskim już nie będą bo on przybywa w imieniu poważnych ludzi i że płacąc 10 procent obrotu będzie spokojny”. Wskazał, że oskarżony mówił mu, że za brak współpracy różne rzeczy mogą się mu zdarzyć, bo teraz nie zabijają miejscowi tylko ktoś z Europy przyjeżdża i za parę Euro zabija, a potem wyjeżdża. Podał, że oskarżony podczas rozmowy powiedział mu, że „nie zabił go dotychczas bo fajnie im się rozmawia” „ oraz że „jest bardzo spokojny a w S. mówią, że jak ktoś jest spokojny to trzeba mu coś odciąć” i wówczas pokazał mu gest podcinania gardła przejeżdżając palcem po szyi. D. R. wskazał, że oskarżony podczas rozmowy powiedział mu, że pracował w wojsku i często jeździł na misje. Podał, że oskarżony mówił również, że współpracował dotychczas z różnymi ośrodkami pożarniczymi m.in. z O. i może wywołać taki pożar, który będzie wyglądał jak samozapłon. D. R. zeznał, że przestraszył się oskarżonego, który nie sprawiał wrażenia pijanego ani zdezorientowanego, mówił rzeczowo, spokojnie, uprzejmie i logicznie. Wskazał, że poprosił pracownicę hotelu aby zadzwoniła po jego brata „bo przyszedł facet po haracz” i aby ten wezwał policję. D. R. podał, że w chwili kiedy odszedł na chwilę od oskarżonego aby rozliczyć kasę fiskalną wysłał też do brata sms o treści „mam pana po haracz”. Po chwili przybył jego brat J. R., który wezwał policję. Pokrzywdzony zeznał, że przestraszył się zachowania oskarżonego i odebrał je jako próbę wymuszenia haraczu. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego albowiem są one konsekwentne, spójne i logiczne oraz nie zawierają sprzeczności, które budziłyby wątpliwości, co do ich wiarygodności. Zeznania te są skorelowane z relacjami świadków J. R., M. F. (2) i A. K., którym Sąd dał wiarę.

Świadek J. R. zeznał, że jest bratem D. R., który prowadzi hotel (...) w S.. Podał, że w dniu 10.04.2018 roku jego brat D. R. wysłał mu sms o treści :”mam pana po haracz”. W związku z wiadomością przyjechał do hotelu i zaczął szukać brata. Zauważył, że D. R. siedzi przy stoliku i rozmawia z oskarżonym, więc przysiadł się do nich. Podał, że D. R. powiedział, że oskarżony zaproponował mu płatną ochronę, żeby nic się nie stało. Świadek podał, że spojrzał wówczas na oskarżonego, który przytaknął i dodał że „to coś może się spalić” bo współpracował z instytutem pożarnictwa. J. R. podał, że zdenerwował się zachowaniem mężczyzny, zadzwonił na numer alarmowy i wezwał policję. Oskarżony słysząc, że dzwoni po policję zdenerwował się i chciał wyjść z lokalu ale zatrzymał go D. R.. Po przybyciu funkcjonariuszy oskarżony został zatrzymany. J. R. zeznał, że przestraszył się zachowania oskarżonego i uznał jego groźby za realne. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, które wzajemnie uzupełniają się z zeznaniami świadków D. R., M. F. (2) i A. K.. W ocenie Sądu nie mieli oni żadnego powodu do fałszywego kreowania rzeczywistości i bezpodstawnego obciążania oskarżonego.

Świadkowie M. F. (1) i A. K. zbieżnie ze sobą zeznały, że w dniu 10.04.2018 roku kiedy pracowały jako kelnerki w hotelu (...) w S. przyszedł oskarżony, który rozmawiał z D. R. właścicielem lokalu. W trakcie rozmowy pokrzywdzony wyszedł do holu i poprosił o wezwanie jego brata J. R.. Powiedział „że chodzi o wyłudzenie haraczu” a dodatkowo

poprosił M. F. (3) o spisanie numerów rejestracyjnych taksówki, którą przyjechał oskarżony. Świadkowie M. F. (1) i A. K. podały, że nie słyszały treści rozmowy prowadzonej przez oskarżonego z pokrzywdzonym. Sąd dał wiarę zeznaniom powyższych świadków albowiem są one logiczne i wzajemnie się uzupełniają i nie zawierają istotnych sprzeczności, by były w stanie podważyć zaufania Sądu co do szczerości tych zeznań.

Świadkowie M. K. i M. S. zgodnie zeznali, że jako funkcjonariusze KP W. z polecenia dyżurnego udali się do Hotelu (...) gdzie miało dojść do wymuszenia. Podali, że po przybyciu na miejsce dokonali zatrzymania oskarżonego. Obecni na miejscu byli D. R. i jego brat J. R., którzy wskazywali, że oskarżony groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia i spaleniem restauracji oraz żądał pieniędzy za ochronę. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem są one logiczne wzajemnie się uzupełniają z innymi dowodami zebranymi w sprawie w tym, zeznaniami świadków D. R., J. R. i nie zawierają istotnych sprzeczności, by były w stanie podważyć zaufanie Sądu co do ich szczerości.

Świadek J. W. zeznał, że jest taksówkarzem i zazwyczaj jeden raz w tygodniu wozi oskarżonego po lokalach. Podał, że w dniu zdarzenia oskarżony M. B. był „trzępięty” ale rozmawiał normalnie, chciał aby zawieść go do knajpy bo chce się napić. J. W. zaproponował mu R. D. bo jest blisko L. i zawiózł go tam a następnie czekał pod restauracją. W pewnym momencie oskarżony wyszedł i powiedział, żeby poczekał na niego jeszcze pół godziny bo spotkał faceta, którego zostawiła żona i musi z nim jeszcze porozmawiać. Świadek nie wiedział, jaki był przebieg zdarzeń w hotelu podał, że kiedy zauważył funkcjonariuszy policji pytał ich co się stało. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, jako spójnym i logicznym.

Sąd dał wiarę opinii sądowo-psychiatrycznej odnośnie oskarżonego, która w ocenie Sądu posiada walory jasności i zupełności jest przekonywująco uzasadniona i bazuje na szczegółowo zabezpieczonym materiale dowodowym. Biegli nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast zaburzenie osobowości z cechami osobowości paranoicznej, na które nałożyły się organiczne zmiany OUN wywołane przez spożywanie alkoholu w sposób szkodliwy. Biegli wskazali, że w dniu zdarzenia oskarżony wprawił się w stan nietrzeźwości, którego skutki mógł przewidzieć. Treść opinii nie była przez strony kwestionowana.

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy, a żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości i autentyczności. Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

M. B. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 13§1kk. w zw. z art. 282k.k.

Dyspozycja art. 282k.k. stwierdza, że popełnia przestępstwo, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo doprowadza do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. W świetle poczynionych rozważań zarówno okoliczności jak i wina oskarżonego M. B. nie budzą wątpliwości, bowiem oskarżony w dniu 10.04.2018 roku grożąc pokrzywdzonemu D. R. pozbawieniem życia i wywołaniem pożaru w hotelu (...) próbował osiągnąć korzyść majątkową tj. żądał zapłacenia kwoty wartości 10 procent obrotu hotelu za swoista „ochronę” jednak jego zachowanie pozostało w fazie usiłowania albowiem został zatrzymany przez policję czym zrealizował znamiona przypisanego mu czynu z art. 13§1k.k. w zw. z art. 282k.k. Oskarżony próbował doprowadzić do przestępstwa z art. 282 k.k. albowiem z uwagi na zatrzymanie przez policję nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej.

Przy wymiarze kary Sąd jako okoliczność obciążającą uznał duży stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu przejawiający się w charakterze naruszonego przez niego dobra oraz sposób jego działania. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał Sąd dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz uszkodzenia OUN wywołujące u niego zaburzenie osobowości z cechami osobowości paranoicznej, stwierdzone przez biegłych psychiatrów. Wymierzając oskarżonemu M. B. karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na

okres próby 3 lat Sąd uznał, że istnieje wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna oraz na podstawie art. 72§1 pkt 5 k.k. zobowiązał go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Na podstawie art. 73§1k.k. Sąd oddał go pod dozór kuratora sądowego. Aby jednak oskarżony nie poczytywał sobie wymierzonej wobec niego kary jako zbyt łagodnej Sąd na podstawie art. 33§2k.k. orzekł wobec niego karę grzywny 246 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych, którą na podstawie art. 63§1k.k. w całości zaliczył na poczet rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Sąd wymierzając oskarżonemu kary pozbawienia wolności i grzywny uwzględnił ich cele w zakresie ich społecznego oddziaływania oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze jakie te kary mają wobec niego osiągnąć. Tylko tego rodzaju sankcja w ocenie Sądu może go skłonić do refleksji nad swoim zachowaniem i powstrzymać od popełnienia w przyszłości podobnych przestępstw. Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania sądowego w kwocie 1222, 75 złotych.